

Sebastian Kotowski

strach na wróble

słomiany chłopiec wypatrujący lepszego jutra
przymruża oczy
i wyszukuje w powiewie wiatru
akceptacji

nie znajdzie jej u wróbli
wysoko postawione ptaki boją się
rozmawiać o polityce
z pierwszym lepszym chłopem ze wsi

nawet biedne gołębie na chlebie i wodzie żyjące
odtrącają okazję zdobycia
niecodzienności przybitej
do nieubitej kupy czarnoziemia

nie zabił człowieka
niczego nie ukradł
nie nadużywa alkoholu
a jednak coś odtrąca naturę
żeby uśmiechnąć się i powiedzieć
cześć co u ciebie

może to wina
skóry

słomiany chłopcze
trzymaj – masz wizytówkę do dermatologa
to jest na twoją kieszeń w dżinsowych ogrodniczkach
zapłacić za jedną wizytę i mieć to za sobą
niż za sto u psychologa
i cierpieć nie wiedząc na co

wiersz o trzeciej w nocy

nie wierzę w to
co pokazała mi moja wyobraźnia
strach pływa
w basenie czerwonego morza

myślałem że
miałem ten koszmar za sobą
a on znowu
stuka młotkiem jak sąsiad z mieszkania obok
i nie daje mi spać

kolejnym razem żono
ostrzeż mnie
że chcesz się pokłócić
albo znowu wsadzić mi nóż w plecy
na poważnie



SEBASTIAN KOTOWSKI

– rocznik 2001, absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Dąbrowie Białostockiej. Chce studiować logopedię lub psychologię. Ma już na swoim koncie drobne osiągnięcia literackie: wyróżnienie w XXIV Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Romualda III Mikoszewskiego, jeden z jego wierszy był wyświetlany na ulicy

Brackiej w Krakowie. Na co dzień czyta dużo wierszy i sam je pisze, jego ulubioną poetką jest Halina Poświatowska, którą nazywa „swoim prekursorem w świecie liryki”. Interesuje się także psychologią. Można znaleźć go na Instagramie @popielniczki lub #mlodypoeta.

fol. Justyna Sawczuk